Rok VIII. Nr. 157. Sosnowiec, piątek 9 czerwca 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Ma... 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Ko... tel. 16.

Po podpisaniu paktu 4-ech

Nussolini już zapowiada rewizję traktatów

PARYŻ, 8. 6. PAT. Korespondent Havasa w Rzymie donosi, że posiedzenie senatu odbyło się przy szczelnie wypełnionej sali w obecności ambasadorów Francji, Anglji, Niemiec, Polski i Belgji.

Mussolini, którego pojawienie się na mównicy powitane zostało długotrwałemi o k l a s k a m i przedstawił historję powstania paktu 4-ch mocarstw, podkreślając z naciskiem, że pierwotny tekst musiał ulec zmianie, gdyż pakt powinien był być rezultatem współpracy wszystkich 4-ch państw.

Następnie Mussolini wykazał, w jaki sposób tekst został przystosowany do słusznych wymagań poszczególnych państw, poczem komentował najważniejsze ustępy paktu, wyjaśniając, iż rewizja postanowień traktatów przewidziana jest w art. 19 paktu ligi narodów, którego postanowienia wcielone zostały obecnie do paktu 4-ch.

Premjer omawiał następnie trudności, jakie wynikły przy redagowaniu art. 3, dotyczącego rozbrojenia, poczem porównywał kolejno artykuły pierwotnego projektu z artykułami tekstu ostatecznie uchwalonego. Wreszcie po złożeniu hołdu rządom, które z nim współpracowały, Mussolini ze specjalnem uznaniem podkreślił lojalne i odważne zachowanie się rządu Daladiera i oświadczył że nieporozumienia, jakie istniały między Francją a Włochami, zostały obecnie usunięte.

Regjonalny zjazd

związku przemysłowców polskich w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA, 8. 6. PAT. W Częstochowie odbył się zjazd rady grupy centralnego związku przemysłowców polskich pod przewodnictwem prezesa towarzystwa przemysłowców okręgu częstochowskiego *p. Leona de Hagena*. Reprezentowane były związki terytorjalne przemysłowe *we Lwowie, Krakowie, Bielsku, Katowicach, Sosnowcu i Częstochowie oraz związek przemysłowy konfekcyjny w Warszawie.*

Referat o sytuacji światowej i krajowej wygłosił prezes zarządu grupy *dr. Roger Battaglie*, stwierdzając, że Polska przetrzymuje kryzys stosunkowo dobrze. Dotychczasowa polityka Polski walutowa, finansowa, kredytowa i handlowa zdała naogół egzamin i musi być nadal utrzymana.

W dyskusji nad tym referatem szereg mówców zaproponował rezolucje, które dotyczą nieobciążania przemysłu i handlu żadnemi innemi opłatami, przyśpieszenia nowelizacji ustawodawstwa o zapobieganiu upadłościom i t. d. Następnie *dyr. R. Markiewicz (Częstochowa)* wygłosił referat o położeniu przemysłu jutowego.

Wszystkie rezolucje zostały jednomyślnie przyjęte, jako zalecenia rady grupy centr. zw. przem. pol., które zarząd ma przedstawić centralnemu związkowi przemysłowców polskich z prośbą o wdrożenie kroków celem ich zrealizowania

WOJEWODA PACIORKOWSKI NA AUDJENCJI U PREZ. RZPLITEJ.

WARSZAWA, 8. 6. PAT. P. prezydent Rzplitej przyjął dziś wojewodę kieleckiego Paciorkowskiego który zaprosił p. prezydenta na uroczystość złożenia kamienia węgielnego pod budowę domu PW. i WF.

SAMI PREMJERZY I MINISTROWIE.

LONDYN, 8. 6. PAT. Ogłoszona dziś lista delegatów na wszechświatową konferencję ekonomiczną wykazuje, że wśród delegatów jest 30-ciu premjerów, 2-ch wicepremjerów, 30 ministrów spraw zagranicznych, 33 ministrów finansów, handlu i innych aktywnych członków gabinetu.

SAMOWOLA GENERAŁÓW POWODUJE STAN WRZENIA W CHINACH.

LONDYN, 8. 6. Z Pekinu donoszą, że gen. Feng, który wystąpił niedawno równocześnie przeciwko Japonji i rządowi nankińskiemu i utworzył własną armję wycofał się nagle do Kalganu. Gen. Feng nie uzyskał poparcia które mu obiecali inni wodzowie chińscy.

Rząd kantoński uznał japońsko-chińskie zawieszenie broni, wskutek czego ustał dopływ pieniędzy z tego źródła.

Rząd kantoński wydał swoim wojskom nakaz rozpoczęcia odwrotu. Wojska te będą użyte dla stłumienia rozruchów komunistycznych w prowincji Kiangai.

P. PREMJER U PREZ. RZPLITEJ.

WARSZAWA, 8. 6. (wł.) Prezydent Rzplitej przyjął dziś na dłuższej audjencji premjera Jędrzejewicza, który informował p. prezydenta o bieżących pracach rządu.

———)O(———

ANGIELSKI PISARZ na PRZEDSTAWIENIU SZTUKI W CZĘSTOCHOWIE.

CZĘSTOCHOWA, 8. 6. (wł.) Do Częstochowy przybył angielski pisarz dramatyczny Harry Jenkins w celu zapoznania się z wykonaniem i inscenizacją swojej komedji p. t. „Kobieta i szmaragd" w teatrze kameralnym, prowadzonym przez dyrektora Iwo Galla. Przedstawienie odbyło się przy przepełnionej widowni. Po drugim akcie wywołano autora i wręczono mu kwiaty.

——0O0——

KONGRES TOW. PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW.

MONTREUX, 8. 7. PAT. Kongres towarzystw przyjaciół ligi narodów zakończył swe prace, ustalając szereg rezolucyj m. in. rezolucję w sprawie lepszego traktowania więźniów oraz rezolucję w sprawie sytuacji żydów w Niemczech. Następna sesja kongresu odbędzie się w Austrji w roku 1934.

Wybuch prochowni zniszczył 50 samolotów

i 3 składy amunicji.

TOKIO, 8. 6. PAT. Dotychczas jeszcze nie zdołano dokładnie ocenić rozmiarów strat, spowodowanych przez wybuch prochowni w Hamamatsa. Nie jest również dokładnie znana ilość ofiar ludzkich.

Wiadomo jedynie, że eksplozja zniszczyła przeszło 50 samolotów, trzy składy amunicji, magazyn prochu, zbiorniki benzyny oraz liczne zabudowania publiczne. Odnaleziono zwłoki 22 osób.

Według wyników dotychczasowego dochodzenia katastrofa nastąpiła naskutek nieostrożnego wyładowywania bomb lotniczych.

TOKIO, 8.6 (tel. United Press). Śledztwo w sprawie wybuchu prochowni ujawniło, że był on dziełem zamachu komunistycznego. Zamachowiec w ubraniu robotniczem dostał się w obrąb składów i rzucił bombę w dziale, w którym znajdowały się wielkie zapasy bomb lotniczych.

Wybuch spowodował śmierć 50 osób. Według prowizorycznych obliczeń, straty oceniają na 5 miljonów jen.

Polska nie zapłaci

raty długów wojennych

WARSZAWA, 8. 6. Jak wiadomo, dnia 15 czerwca przypada rata płatności Ameryce długów wojennych i reljefowych. Wobec tego, że ze strony Stanów Zjednoczonych nie poczyniono żadnych kroków w sprawie uregulowania sposobu płatności tych długów, cały szereg państw, które nie uiściły poprzedniej raty w dniu 15 grudnia 1932 r. i których sytuacja gospodarcza od tego czasu się nie poprawiła, będzie zmuszona i tym razem nie dokonać zapłaty.

Do rzędu tych państw należeć będzie, jak słychać, również i Polska

Mattern wylądował nieprzytomny

z powodu odurzenia benzyną

LONDYN, 8. 6. PAT. Według otrzymanych doniesień, lotnik amerykański Mattern w 4 godziny po opuszczeniu Omska zauważył, że rurka doprowadzająca benzynę do motoru przecieka. Wyziewy benzyny odurzyły lotnika do tego stopnia, że w chwili lądowania był niemal bez przytomności.

DYMISJA GABINETU HISZPAŃSKIEGO.

MADRYT, 8. 6. PAT. Gabinet podał się do dymisji. Przyczyną dymisji było to, że prezydent republiki przed wyrażeniem zgody na proponowane przez premjera zmiany zastrzegł sobie przeprowadzenie narad z przedstawicielami stronnictwa republikańskiego.

Z pism i depesz.

SAMOLOT WYLĄDOWAŁ NA ULICY.

WILNO, 8.6. W Oszmianach wylądował na ulicy koło gimnazjum samolot aeroklubu wojskowego, prowadzony przez płk. Franc. Pytla, wiceprezesa aeroklubu. W chwili, gdy samolot udawał się na ćwiczebny lot, pilot zmuszony był do lądowania skutkiem defektu w motorze. Aparat został lekko uszkodzony w podwoziu, lotnicy zaś wyszli bez szwanku.

———)O(———

DREZYNA URZĄDZIŁA RZEŹ OWIEC.

GDYNA, 8.6. Pomiędzy Kuźnicą i Wielką Wsią drezyna kolejowa wpadła na stado owiec, z których część zabiła, sama zaś wykoleiła się.

Dzięki spóźnionej coprawda, ale pełnej energji czujności kierującego obeszło się bez wypadku w ludziach.

——0O0——

TATRY POKRYŁ ŚNIEG.

ZAKOPANE, 8.6. W środę ukazały się rano nad Zakopanem Tatry w bieli śnieżnej. Śnieg pokrył nietylko szczyty, ale również niższe partje gór. Cienka warstwa śniegu pokryła Giewont, Czerwone Wierchy, a nawet górne partje Regli, które na tle zieleni Zakopanego przedstawiają oryginalny widok. Wskutek opadów śnieżnych w górach, temperatura w Zakopanem znacznie obniżyła się.

——0O0——

WARSZAWSKA RODZINA HITLERÓW ZMIENIA NAZWISKO NA — HILLERÓW.

WARSZAWA, 8.6. Do wydziału V sądu okr. w Warszawie wpłynęło podanie Mojżesza Hitlera, jego nieletniego syna Nuty, oraz pełnoletniego syna Ajzyka o zmianę nazwiska Hitler na Hiller.

Mały Nuta jest bowiem przedmiotem stałych ataków ze strony swych kolegów szkolnych. Ajzykowi zaś oświadczyła narzeczona, że nie chce być — panią Hitlerową (!!) i odrzuciła jego zaloty, co złamało młodemu Hitlerowi nietylko serce, ale też i... karjerę kupiecką.

Wreszcie sam stary Hitler ma ciągle nieprzyjemności z powodu swego nazwiska. Petenci twierdzą, że nazwisko ich brzmiało niegdyś Hiller, lecz zostało zniekształcone wskutek niedokładności w księgach metrykalnych.

Sąd, aczkolwiek tych niedokładności nie stwierdził, jednak przychylił się do prośby Hitlerów na zmianę nazwiska.

——:0:——

MARCONI PRACUJE NAD WYNALEZIENIEM PROMIENI ŚMIERCI.

BERLIN, 8.6. Prasa niemiecka donosi, że Marconi pracuje obecnie nad wynalezieniem „promieni śmierci". Promienie te należą do kategorji t. zw. mikrofal elektrycznych, stojących w skali długości poniżej 1 metra.

Fale te wysyłane byłyby z małą energją emisyjną, wynoszącą około 30 wattów.

Fale te mają własność rozgrzewania powietrza w promieniu 1 metra do takiej temperatury, w której ginie każdy organizm.

Marconi nie rokuje swemu odkryciu bardzo szybkiego praktycznego zastosowania. Ponieważ żyjemy w okresie relatywistycznego pojmowania czasu, należy przypuszczać, że czas Marconiego oznaczony ogólnie dla realizacji jego odkryciu, może się praktycznie bardzo skrócić.

——0O0——

OLBRZYMI STRAJK ROBOTNIKÓW ROLNYCH W HISZPANJI.

MADRYT, 8.6. Z Grenady donoszą o wybuchu strajku robotników rolnych który objął kilka prowincyj południowej Hiszpanji. Wedle ostatnich wiadomości ,do strajku przystąpiło ogółem 50.000 robotników, którzy domagają się podwyżki płac.

W kilku miejscowościach doszło do poważnych starć między strajkującymi a chętnymi do pracy robotnikami. Jeżeli strajk nie zostanie wkrótce zlikwidowany, zachodzi obawa, że tegoroczne zbiory zostaną w znacznej części zmarnowane.

W kraju kwiatów, guldenów i drożyzny

(Korespondencja własna).

Arnhem, w czerwcu.

Pociąg, dążący od południa przez Nadrenję do granicy holenderskiej, zatrzymuje się w Nymwedze. Stacja pograniczna. Pierwsze osiedle holenderskie.

Co za różnica w dekoracji i nastrojach. W miastach niemieckich życie płynie powolnie, ciężko, w powietrzu wisi coś nieokreślonego, wieczorem ulice i place, nawet w stolicy Nadrenji, Kolonji, pustoszeją, świateł mało, skąpo. Tu, w Holandji, wszystko uśmiecha się radośnie do przybysza, witają go kwiaty, kwiaty i kwiaty. Małe miasteczko, jakiem jest Nymwega, zadziwia poprostu obcego bogactwem, zamożnością willi, domów, ogrodów, sklepów. Czystość bajeczna, wszystko aż się błyszczy, od szyb w domach poczynając, a kończąc na chodnikach, które codzień rano są myte, szczotkowane, jakgdyby to były parkiety salonowe.

Od Nymwegi do Arnhem—godzinka drogi. Arnhem jest już większem miastem, ruch ożywiony na ulicach, duże restauracje, kawiarnie. Holandja jest zamożna, to prawda, ale i droga. Śniadanie pierwsze kosztuje guldena, co wypada bardzo drogo w przeliczeniu na inną walutę europejską. Stopa życiowa holendrów jest tak wysoka, jak ceny w tym kraju. Widzieliśmy tu rybaków i robotników, pracujących przy śluzach nad Zuidersee, którzy w przerwie obiadowej, po spożyciu posiłku, grali w bilard. Aby tak spędzić odpoczynek, trzeba nie mieć trosk i kłopotów o jutro. Żyją, mieszkają, ubierają się holendrzy jakiejkolwiek kondycji dobrze, dostatnio. Żebraków ze świecą by szukał w większych nawet miastach.

Holandja jest nietylko zamożna, droga — jest również piękna. Niewiadomo na czem się opiera rozpowszechnione naogół mniemanie, że kraj ten, to płaszczyzna monotonna. Przepiękne lasy ciągną się między Hagą a Amsterdamem. Parków, ogrodów — co niemiara. Zachodnio-południowa część kraju jest zlekka pagórkowata, pocięta kanałami, co nadaje pejzażowi niezwykle oryginalny charakter.

Wspaniałe szosy, drogi pomagają do utrzymania ożywionego ruchu kołowego, zwłaszcza rowerowego, gdyż cała niemal ludność używa tu roweru jako środka lokomocji na krótkie dystanse. Setki, tysiące rowerów gna przez ulice, szosy, drogi, przed każdym sklepem, domem, kawiarnią stoją oparte o stojaki rowery, których właściciele nie boją się zostawiać wehikułu bez opieki. Kradzież roweru byłaby tutaj równie nie do pomyślenia, jak gdzieindziej, powiedzmy, kradzież pudełka zapałek.

Holendrzy są bardzo grzeczni, uprzejmi, ale gościnność nie jest ich specyficzną cechą. Z natury i zajęcia jest to naród kupców par excellence, a kupiec nie należy do gatunku ludzi, otwierających naroścież serce i portfel.

Największy podziw w europejczyku, który wciąż widzi wokół siebie kryzysowe sytuacje i kryzysowe miny, budzi w Holandji dobrobyt ogólny, spokój, dobry humor ludzi sytych i zadowolonych z siebie, z życia, z pracy... Widok to rzadki w dzisiejszej Europie. Tego też można zazdrościć holendrom. Mają na wszystko, czego niejednokrotnie musi już sobie od lat odmawiać nietylko belg, niemiec, francuz, ale nawet anglik. Nic dziwnego — waluta holenderska jest mocna, banki przepełnione pieniędzmi, a nadewszystko — kolonje, przebogate kolonje są stałym i trwałym rynkiem zbytu i źródłem surowców. Dobrze się dzieje holendrom, dobrze im w swojej małej ojczyźnie, jak tym wypucowanym, czerwonym serom holenderskim za szybą wystawową.

M. K.

5.000 lekarzy kasowych w Polsce

na jednakowym kontrakcie służbowym.

Związek kas chorych w Polsce zwrócił się do naczelnej izby lekarskiej o zaopinjowanie projektu umowy ramowej z lekarzami kas chorych. W sprawie tej odbędzie się 15 b. m. zjazd naczelników wszystkich okręgowych izb lekarskich.

Omawiany projekt wywołał żywe zainteresowanie w sferach lekarskich, zmierza on bowiem do unormowania warunków płacy i pracy lekarzy kas chorych w całym kraju. Obecnie obowiązują lokalne umowy zbiorowe w poszczególnych kasach chorych. Podług projektu, wszystkie nowe umowy mają być oparte na jednakowych wytycznych.

Ogółem w kasach pracuje około 5000 lekarzy na ogólną liczbę około 11 000 praktykujących w Polsce, czyli prawie połowa lekarzy, zatrudniona jest w kasach chorych.

Nowa umowa wejdzie w życie nie wcześniej, jak po scaleniu zakładów ubezpieczeniowych, czyli dopiero w roku przyszłym.

Poselstwo nieistniejącego państwa.

Francja przystąpiła do likwidacji poselstwa gruzińskiego.

W spokojnym zakątku Paryża, na Passy, odkryto obecnie oficjalne poselstwo państwa, które nie istnieje. Jest to poselstwo Gruzji. Dziwny ten fakt tłumaczy się splotem niespodziewanych wypadków, jakim uległa Gruzja, od czasu rewolucji bolszewickiej. Gruzja ogłosiła w r. 1918 swoją niepodległość i była w r. 1920 uznana przez Francję za państwo niezależne. W tym czasie powstało też w Paryżu poselstwo gruzińskie.

Ale trwało to krótko. Już w r. 1921 armja bolszewicka zajęła Gruzję i w miejsce niepodległego rządu ustanowiła rząd bolszewicki, który włączył Gruzję do Związku socjalistycznych republik rad. Z chwilą tą Gruzja przestała automatycznie istnieć na terenie międzynarodowym jako państwo niepodległe. We Francji Poincare, jako ówczesny premjer, zgodził się jednak, aby reprezentant Gruzji w Paryżu miał nadal przystęp do francuskiego ministerjum spraw zagranicznych, spodziewał się bowiem że po uregulowaniu stosunków w Rosji, Gruzja odzyska z powrotem niepodległość. W ten sposób od roku 1922 poselstwo gruzińskie w Paryżu istniało jako poselstwo tymczasowe. Dopiero w r. 1924, gdy Francja uznała Rosję sowiecką, Gruzja przestała istnieć jako państwo i poselstwo jej w Paryżu przestało mieć wszelkie prawa autonomiczne.

Mimo to poselstwo gruzińskie istniało w Paryżu i urzędowało. Wszystkie pisma, jakie wysyłało poselstwo do francuskiego ministerjum spraw zagranicznych, ginęły w ministerjum w zielonej teczce i pozostawały bez żadnej odpowiedzi. Paszporty, wydawane przez poselstwo gruzińskie, nie były uznawane, a poseł gruziński przyjmowany był przez francuski rząd tylko jako osoba prywatna. Poselstwo gruzińskie stało się więc fikcją.

Dzisiaj mały pałacyk poselstwa gruzińskiego przy ulicy des Pretres w Passy, na którem widnieje jeszcze tablica z napisem: „Poselstwo gruzińskie", stoi pusty i głuchy. Nikt do niego nie przychodzi, nikt nie załatwia tam swoich interesów. Poseł i kilku jego urzędników, utrzymywani przez gruziński fundusz niepodległościowy, mają byt zapewniony. Ale pod naciskiem rządu sowieckiego, domagającego się wypełnienia warunku paktu francusko-sowieckiego — przystąpi niebawem do likwidacji tego fikcyjnego poselstwa.

Pożoga wojny nad Oceanem Spokojnym?

CZY JAPONJA OSTRZY SOBIE ZĘBY NA POŁKNIĘCIE FILIPIN?

MOSKWA, 8. 6. Prasa sowiecka przepełniona jest alarmującemi telegramami z Szanghaju, które zwracają uwagę na nowe niepokojące ognisko gorącego wrzenia na Dalekim Wschodzie.

Wedle informacyj tej prasy, rzekomo osiem tysięcy rezydentów japońskich na Filipinach złożyło na ręce konsula japońskiego w Manilli protest przeciwko zmniejszeniu sił policyjnych na wyspie Mindanao. Rezydenci japońscy obawiają się, że życiu ich i handlowi grozi niebezpieczeństwo ze strony miejscowej ludności.

Prasa sowiecka cytuje głosy pism filipińskich, które twierdzą, że władze filipińskie powinny zwrócić uwagę najczujniejszą na oświadczenie japończyków, w przeciwnym bowiem razie Japonja własnemi środkami będzie dążyć do ochrony życia i mienia swoich rezydentów i łatwo powstać może „nowa kwestja mandżurska".

Zaznaczyć należy, że wyspy filipińskie są częścią posiadłości kolonjalnych Stanów Zjednoczonych i dlatego wszelki zamach na nie ze strony Japonji wznieciłby pożogę wojny nad Pacyfikiem i wywołałby niedające się dziś jeszcze przewidzieć groźne następstwa dla całego świata.

Niebezpieczeństwo konfliktu amerykańsko - japońskiego, jako ogniwo walki o panowanie nad Oceanem Spokojnym, oddawna istnieje i wciąż się pogłębia, ale wątpić należy, czy obecnie mogłoby już dojść do zbrojnego starcia, w sprzeczności bowiem z tem znajduje się ostatnia wymiana uprzejmości między Tokjo a Waszyngtonem.

Równocześnie podkreślić należy, że wiadomości o tem wrzeniu lansowane są przez prasę sowiecką, której aż nadto zależy na zwróceniu Ameryce uwagi na japońskie niebezpieczeństwo.

50.000 młodzieży bez pracy

W obradach zjazdu gospodarczego BBWR omawiane były również i zagadnienia pracy, ujęte w specjalnie powołanej komisji pracy.

Komisja pracy zainteresowała się głównie najważniejszem dziś zagadnieniem społecznem — bezrobociem, opracowaniem wytycznych walki z jego przyczynami i skutkami. Fundusz pracy uznany został za syntezę programowych i systematycznych poczynań w tym zakresie. Przy analizie zadań i metod pracy funduszu nie ustalono dokładnie programu działalności tej instytucji, uznano, że rok bieżący jest okresem doświadczeń i próby.

W dyskusji nie wyodrębniono jednak sprawy bezrobocia młodzieży. Jest to zagadnienie bardzo trudne do rozwiązania, lecz niezmiernie ważne i nie może ono być pominięte z działalności funduszu pracy

Coraz mniej młodzieży zatrudnia dziś przemysł i rzemiosło. Według danych inspekcji pracy w r. 1929, w okresie najlepszej konjunktury, pracowało ogółem przeszło 77.000 młodocianych do lat 18. Według tymczasowych obliczeń za r. 1932 liczba ta spadła do 27.000. Zaledwie trzecia część młodzieży zostaje dziś przy pracy, 50.000 młodocianych znalazło się poza murami fabryk i zakładów pracy.

Zapewne większem złem społecznem jest brak pracy ojca, obarczonego rodziną, niż młodego chłopca. Niemniej młodzieżą bezrobotną trzeba się zająć, jeśli nie chcemy dopuścić do obniżenia poziomu moralnego i umysłowego przyszłych pokoleń. Nie może pozostać bez pomocy i opieki społecznej 50.000 młodzieży, wyrzuconej z zakładów pracy, dziesiątki tys. młodz., wychodzącej ze szkół powszechnych i nie mogącej wogóle rozpocząć pracy zarobkowej. Młodzieży tej nie można pozostawić własnemu losowi, skazywać znacznej jej części na wychowanie ulicy, na szukanie doryweczych często nielegalnych i demoralizujących zarobków.

Z pewnością zagadnienie to nie leży u nas całkowicie odłogiem: różnorodne organizacje społeczne nie przechodzą obojętnie obok tej palącej sprawy. Słyszy się o samorzutnie organizowanych świetlicach dla młodzieży bezrobotnej, o obozach letnich dla dziewcząt, pozbawionych pracy (w ciągu lata bieżącego będzie czynnych 5 obozów po 200 osób, a więc łącznie dla 1000 dziewcząt bezrobotnych). Są to wszystko jednak wysiłki nieskoordynowane, z pewnością wskutek tego bardziej kosztowne, mniej może dobrze przemyślane co do metod pracy, a w każdym razie prowadzone są na zbyt małą skalę. Sprawą pilną staje się uporządkowanie akcji w tym zakresie, danie jej znacznie szerszych podstaw i jednolitego kierunku.

Jednak otoczenie młodzieży bezrobotnej opieką, danie jej posiłku i moralnej strawy, — to dopiero cząstka zadania społecznego. Rzeczą najważniejszą jest, by młodzież pracowała. Młodzież musi mieć to poczucie, że jest potrzebna i pożyteczna w społeczeństwie, że pomaga się jej nie z łaski, ale ponieważ może i powinna się ona na coś przydać. Tu właśnie jest ogromne pole dla Funduszu Pracy. Od Funduszu Pracy musi wyjść inicjatywy zorganizowania pracy dla młodzieży bezrobotnej przez najrozmaitsze czynniki i instytucje społeczne. Fundusz Pracy może opracować zasady i metody organizacji tej pracy.

W Niemczech np. poważną rolę w organizacji pracy dla młodzieży bezrobotnej odegrały samorządy miejskie. W lecie 1931 r. zatrudnionych przez gminy było 73.000 młodzieży. Gminy pomagały młodzieży z funduszów opieki społecznej, wprowadziły jednak słuszną ekonomicznie i pedagogicznie zasadę — odpłatności zasiłków zapomocą pracy. Jako metodę wychowawczą uznano dostarczenie młodzieży takiej pracy, która powinna w niej obudzić zapał i zainteresowanie. Równocześnie zaś uwzględniano potrzeby poszczególnych ośrodków i ich możliwości finansowe. Wyznaczano więc młodzieży porządkowanie ogródków szkolnych, urządzanie zakładów kąpielowych, placów sportowych i innych urządzeń przeznaczonych specjalnie dla młodzieży. W jednej z gmin młodociani zakładali na gruntach miejskich ogrody dla hodowli krzewów jagodowych i warzyw. Założono tam również uprawę wikliny, a ponieważ konjuktura zbytu nie dopisała, przeróbkę powierzono młodocianym w okresie zimy.

W akcji tej przodowały takie duże miasta, jak Düsseldorf, Drezno, Norymberga. Młodocianych zatrudniano na zasadzie umowy o pracę i stosowano wynagrodzenia, podlegające ubezpieczeniu społecznemu. Po półrocznej pracy gminy zapewniały młodocianym ponownie opiekę z tytułu bezrobocia.

Poza tą akcją znana jest powszechnie organizacja dobrowolnych i przymusowych obozów pracy w Niemczech.

Przytoczone tu metody są oczywiście, jedną z wielu możliwości rozwiązania zagadnienia dostarczenia pracy bezrobotnej młodzieży. Praca ta niekoniecznie musi być zarobkowa, pod warunkiem naturalnie zapewnienia młodym pracownikom dostatecznych środków utrzymania, odżywiania, ubrania), ale zawsze — praca pożyteczna. Nie może ona stwarzać konkurencji dla normalnego rynku pracy, nie może być wykorzystywana jako środek do obniżki poziomu zarobków robotn., ale musi zaspakajać te lub inne potrzeby społeczne, w innej drodze nie dające się dziś zrealizować. W pierwszym rzędzie jednak musi to być praca chętnie przez młodzież wykonywana, budząca w niej zapał i żywe zainteresowanie.

Japonja wypiera Anglję
ze wszystkich rynków świata.

Wielka Brytanja niepokoi się poważnie. W londyńskiem Foreign Office studjują grube raporty, nadeszłe z Indyj własnych i holenderskich, z Egiptu, Południowej Afryki, Australji. Konsulowie, agenci handlowi, korespondenci angielscy podają cyfry, zastawienia, opisy, tchnące czarnym pesymizmem.

Zalew i podbój odwiecznych rynków zbytu dla towarów angielskich przez konkurentów japońskich odbywa się w przerażającem tempie. Gdzie przedtem sprowadzano tkaniny angielskie, obuwie, wyroby skórzane, szklane, stalowe etc. marki angielskiej, tam teraz panują wszechwładnie towary importowane z Japonji, tańsze bez porównania od towarów angielskich. „Made in England" bite jest na całej linji przez signum „Made in Japan".

Katastrofalna sytuacja, w jakiej znalazł się handel brytyjski na rynkach zamorskich, równa się przegranej bitwie o znaczeniu światowem.

Japonja bije Anglję jako konkurenta swoją taniością. Taniość produkcji japońskiej jest wogóle nadzwyczajna, a w porównaniu z angielską fenomenalna.

Co zarabiają, jakie płace otrzymują robotnicy japońscy?

W przemyśle skórzanym i garbarskim robotnik otrzymuje dziennie zł. 2.49, w przemyśle hutniczym zł. 4, w przemyśle szklanym zł 3.20 w murarstwie zł. 4. W przemyśle włókienniczym płaca przeciętna nie przewyższa zł. 2 i pół dziennie przy 10-godzinnym dniu roboczym. Kobiety otrzymują płacę o połowę niższe. Zarobek nie zawsze bywa, notabene, wypłacany w gotówce, lecz dość często w naturze, towarem lub produktami żywnościowemi.

Przy tak niskich płacach zarobkowych odnośne gałęzie przemysłu japońskiego mogą z łatwością konkurować z droższemi produktami angielskiemi.

Rezultaty zaś tej konkurencji są dla Anglji katastrofalne. Oto jak się one wyrażają w cyfrach: w r. 1929 wywieziono do Indyj brytyjskich 11 miljonów kg. tkanin japońskich, w r. 1931 import ten wzrósł o 400 proc., w r. 1932 wyniósł 54 miljony kg.

W Indjach niderlandzkich import tkanin japońskich wynosił w 1931 r. 6 miljonów kg., w r. 1932 wzrósł do 40 milj. kg.

To samo zjawisko powtarza się w Egipcie, w Australji, w Afryce Południowej. Wszędzie towary japońskie wypierają towary angielskie. Przyczem w Indjach brytyjskich zalewowi towarów japońskich przychodzi z pomocą bojkot towarów angielskich przez krajowców.

Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, iż robotnik angielski otrzymuje za swoją pracę osiem razy wyższą płacę zarobkową od swego kolegi japońskiego, zrozumiemy całą doniosłość interwencji zwycięskiej, acz pokojowej Japonji na rynkach dawniej podległych zupełnie Anglji i jej potędze przemysłowej.

Na tem polu nie mogą już Anglji dopomóc żadne pakty ni sojusze.

E. R

Ze wspomnień historycznych.

Ostatni atak floty austrjackiej

W czerwcu 1918 r., a więc piętnaście lat temu, wszystkie olbrzymy pancerne marynarki austrjackiej stały bez ruchu w Poli, dawnym porcie wojennym Austro — Węgier. Podobny stan trwał już od czterech lat. Walkę na morzu prowadziły jedynie łodzie podwodne, które trzymały w szachu Morze Śródziemne, topiąc bez pardonu napotkane po drodze okręty Koalicji. Aż wreszcie przyszedł czas, kiedy setka angielskich statków rybackich zamknęła kordonem sieci wyjście z Adrjatyku. Wzdłuż tej linji zamknięcia patrolowały coraz to liczniejsze krążowniki i torpedowce Koalicji, a w rezultacie tej akcji austrjackie łodzie podwodne zaczęły ginąć bez śladu.

Tę silną zaporę na Adrjantyku flota austrjacka przerwać mogła jedynie przy pomocy większych jednostek bojowych. To też admirał Horthy po kilku zwycięskich wypadach, postanowił jednem silnem uderzeniem przerwać kordon, zamykający Adrjatyk, zniszczyć flotę nieprzyjaciela, wypuścić na Morze Śródziemne wszystkie łodzie podwodne i odciąć od głównych sił koalicyjnych Saloniki, Syrję, Egipt Był to plan wielki, groźny i nieobliczalny w następstwach.

W wykonaniu tego planu cała flota austrjacka miała się zebrać 10 czerwca 1918 r. w Cattaro, zaś w dniu następnym 4 krążowniki i 8 destroyerów miały uderzyć na statki rybackie, topiąc je jeden po drugim. Wierzono, że cała flota Adrjatyku — 12 krążowników i około 30 torpedowców rzuci się na ratunek ginącym statkom, a wówczas Horthy ze swemi 4 pancernemi olbrzymami, 60 torpedowcami i mnóstwem łodzi podwodnych, zgniecie je bezwątpienia.

Plan Austrjacki załamał się jednak, a spowodował to nieustraszony kapitan marynarki włoskiej Luigi Rizzo, który mając do dyspozycji jedną tylko motorówkę z dwiema torpedami, zaatakował zdążające do Cattaro dreadnoughty austrjackie „Szent — Istwan" i „Tegethof" otoczone torpedowcami. Kapitan Rizzo wśliznął się prawie niespostrzeżenie między pancerniki austrjackie i wyrzucił obie torpedy w bok „Szent — Istwana". Nikt nie ścigał śmiałego napastnika, gdy torpedowce austrjackie zająć się musiały ratowaniem ludzi z tonącego pancernika. Po stracie tego najpotężniejszego okrętu, flota austrjacka już tylko krótki czas była bezczynną, gdyż dn. 1 listopada 1918 r. Austrja wogóle przestała istnieć

—:O:—

RUCH CUDZOZIEMCÓW W POLSCE.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, obejmujących 28 większych miast, w pierwszym kwartale r. b. przybyło do Polski ogółem 12.715 cudzoziemców.

Największa liczba przybyłych cudzoziemców przypada na Niemców — 3.532 osób, Austrjaków — 1.729, Czechów — 1.538, Francuzów — 694, Amerykanów — 621 itd.

Z ogólnej liczby cudzoziemców 4275 przybyło do Warszawy, 1.355 — do Krakowa, 1.083 — do Katowic, 1.050 do Łodzi.

Szał obniżania zarobków pracownikom

przy jednoczesnem zgarnianiu dywidend do kieszeni.

Kiedy warsztaty produkcji zaczynają się mniej opłacać, wtedy pierwszą ofiarą padają pracownicy. Pracodawca idzie wówczas po linji najmniejszego oporu w wyzyskiwaniu źródeł utrzymania swych zarobków na poziomie, do którego się przyzwyczaił, i **sięga do kieszeni pracownika, chociaż pozycja pracy w ogólnej kalkulacji przedsiębiorstw przemysłowych jest stosunkowo niewielka.** To samo dzieje się w administracji przedsiębiorstw handlowych.

Gorzej jest jeszcze, jeżeli pewne gałęzie produkcji i pewne typy przedsiębiorstw handlowych na skutek konjunktury skazane są na ograniczenie swych obrotów. Obniżenie poziomu zarobków i poziomu warunków pracy jest wówczas jeszcze bezwzględniej stosowane, aby **tylko nie dopuścić do obniżenia dochodów, a przynajmniej do jaknajmniejszego obniżenia.**

Ubiegła zima i wczesna wiosna dały nam pod tym względem nie jeden przykład tak, że czynnik rządowy musiał wkroczyć w obronie atakowanej obniżkami pracy.

Refleksje na temat tych znanych objawów przyszły nam, przeglądając roczne zestawienia bilansowo niektórych instytucyj przemysłowych i handlowych, ostatnio właśnie ogłaszanych w myśl zresztą obowiązującego prawa, a nie z dobrej woli. I cóż się okazuje?

Okazuje się, że **wypłacanie 10 proc. dywidendy akcjonarjuszom, nie jest rzadkością, pomimo utrzymania nadmiernie na obecne czasy wysokich wynagrodzeń wyższej administracji. Okazuje się również, że największe dochody wykazują przedsiębiorstwa, które są w rękach kapitału zagranicznego.** Jedno z takich np. przedsiębiorstw, które w zeszłym roku przeprowadziło głośną i zwycięską walkę z pracownikami, dało kilkadziesiąt procent dywidendy. A te same przedsiębiorstwa u siebie w kraju zadawalać się muszą znacznie mniejszemi dywidendami.

Jak się okazuje, rzeczywistość nie usprawiedliwia naogół ataków na poziom zarobków pracowniczych i że ofiara obniżki poziomu życia nie może padać przedewszystkiem pracownik.

Sięgnięcie do ubogiej kieszeni pracownika może być usprawiedliwione jedynie ponad miarę obniżanemi dochodami przedsiębiorstwa.

NIEZWYKŁE ZAINTERESOWANIE TARGAMI KATOWICKIMI.

Jak donosiliśmy, zarząd targów katowickich, ulegając namowom poważniejszych wystawców, oraz z uwagi na niesłabnącą frekwencję, postanowił przedłużyć czas trwania targów katowickich do niedzieli 11-go bm. włącznie. Dla tych więc którzy dotychczas nie byli na targach, jest to dogodna sposobność zwiedzenia pięknej wystawy wzorów produkcji krajowej, przejrzyście i efektownie zgrupowanych w przeszło 100 ciekawych i dekoratywnych stoisk W ostatnich dniach byli na targach: dyrektor targów wileńskich, p. Jan Łuczkowski, oraz p. Stefan Ropp, dyrektor międzynarodowych targów poznańskich, którzy zwiedziwszy szczegółowo targi katowickie, wyrazili się z pełnem uznaniem tak co do samej wystawy, jak i rozłożenie i wyglądu poszczególnych stoisk.

W dniu wczorajszym urzędowała na targach komisja odznaczeń, która szeregowi wystawców przyznała dyplomy wzgl. listy uznania.

Na skutek naszych apelów, zaznaczył się ostatnio nieco żywszy ruch wycieczek szkolnych na targi katowickie, co powinno być bodźcem dla pp. kierowników i innych szkół, aby korzystając z przedłużenia targów, organizowali jaknajliczniejsze wycieczki młodzieży szkolnej, które mogą zwiedzać targi na specjalnych warunkach ulgowych.

Dzień spółdzielczości

na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Już od 1923 r. kooperacja na całym świecie obchodzi swój dzień uroczysty jako t. zw. „Dzień Spółdzielczości". W Polsce w roku bieżącym święto spółdzielcze wypada na 11 czerwca (niedziela).

Poszczególne spółdzielnie urządzają obchody w swym zakresie dla członków i sympatyków. Niewątpliwie spółdzielnie uczniowskie i szkoły przygotują również dla młodzieży odpowiednie imprezy. Poza tem staraniem centralnego komitetu dnia spółdzielczości nadane zostanie słuchowisko radjowe w dniu 11-go czerwca o godz. 14-ej.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego spółdzielnie poczyniły już odpowiednie przygotowania. Charakter ogólny nosić będzie akademja z okazji dnia spółdzielczości, organizowana w dniu 11 bm. o godz. 19 min. 30, przez radę okręgową spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego, łącznie z powszechną spółdzielnią spożywców przy ul. Marjackiej nr. 1.

Po tragicznym wypadku

na kopalni „Saturn".

WYDOBYCIE OSTATNIEGO ZABITEGO.

W Czeladzi panuje nadal duże przygnębienie z powodu tragicznego wypadku na kop. „Saturn", w czasie którego **poniosło śmierć 3-ch robotników.**

Wczoraj o godz. 3.30 rano załoga ratownicza po blisko 40 godzinnej, wytężonej pracy pod gruzami kamieni spostrzegła **zmasakrowane zwłoki Stanisława Matyska.**

Przy blasku lamp karbidowych wydobyto trzecią ofiarę tragicznego wypadku na powierzchnię i odwieziono do kostnicy w Czeladzi.

Na wiadomość o wydobyciu Matyska od samego rana na ulicy Szpitalnej i przed kostnicą poczęły gromadzić się tłumy ludzi, którzy w różny sposób komentowali przyczynę wypadku, składając **całkowitą odpowiedzialność na dozór kopalni.**

Dziś o godz. 2 popoł. przyjeżdża do Czeladzi sędzia śledczy, który przeprowadzi **sekcję zwłok wszystkich zabitych.**

Od wyniku sekcji uzależniony będzie termin pogrzebu.

Najprawdopodobniej pogrzeb odbędzie się jutro, to jest w sobotę.

Dzika nienawiść.

JAK NOSZĄ MEDALE „DZIESIĘCIOLECIA NIEPODLEGŁOŚCI" STRAŻACY KOP. FLORA?

Nader ciekawą historyjkę opowiadają o medalu „Dziesięciolecia Niepodległości" i o praktykach i sposobie noszenia tego odznaczenia przez strażaków kop. „Flora".

Otó strażacy tej kopalni, mimo, iż kilkunastu jest odznaczonych. będąc w mundurach, w czasie różnych uroczystości, nie noszą wymienionych odznak.

Dowcip cały polega na tem, że wódz mosiężnych kasków życzył sobie, aby noszono medal „Dziesięciolecia" lewą stroną do góry, a to ze względu na „sentyment" i wrażliwość do osoby marszałka Piłsudskiego.

Nakaz to nakaz. Przewrócono marszałka do góry... i noszono, jak było „po ukazu".

Po pewnym czasie i to okazało się niewystarczające. Wyrażono życzenie, przez usta osób drugich, aby wogóle medalu tego nie noszono bo to razi oko...

Wobec takiego stanu rzeczy, strażacy, bojąc się narazić władzy, aby nie postradać pracy, a z drugiej strony doceniając odznaczenia noszą je w ukryciu...—na kamizelce pod bluzką

Prawda, jakie to znamienne i charakterystyczne dla stosuneczków, jakie panują na kopalni „Flora".

Głosy czytelników.

W obronie polskiego morza.

Z uczuciem miłego zadowolenia każdy dobry obywatel, polak przyjmie do wiadomości fakt, że tegoroczny program obchodu uroczystości „Święta morza" rozmachem swym przewyższa wszelkie inne programy.

Z powyższych przyczyn niech nam będzie wolno podać projekt urzeczywistnienie którego byłoby uzupełnieniem i utrwaleniem na dłuższy czas tego programu, mianowicie: Z tak ważnej okazji możeby dało się dokonać niewielkiej emisji banknotów 1-no złotowych i na lewej stronie zamiast różnych symbolicznych figur wykonać mapę Rzeczypospolitej Polskiej z częścią Bałtyku. Wydanie takiej emisji miałoby znaczenie propagandy o wielkiej niesprawiedliwości w stosunku do Polski, bo sam rzut oka na mapę byłby dowodem, jak można dla tak olbrzymiego kraju dawać do rozporządzenia tylko jakąś 80-cio kilometrową wstążeczkę dostępu do morza, a jeszcze i ten dostęp zakorkowywać Wolnem Miastem.

W podobny sposób możnaby też dokonać wydania propagandowych marek pocztowych.

Jan Koszelski.

Sławniów, dn. 3 czerwca 1933 r.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czerwiec 9 Piątek	Dziś: Felicjana, Pryma Jutro: Małgorzaty Kr. Wschód słońca: 3.33 Zachód słońca: 19.54

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 9 czerwca

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.30. Chwilka morska. 15.35. Muzyka lekka. 16.25. Przegl. wydawnictw, perjodyczn. 16.40. Odczyt Krajoznawcy i krajoznawstwo. 17.00. Koncert ork. dętej. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Akademickie Koło przyjaciół Stanów Zjednoczonych. 18.10. Płyty. 19.00. Rozmaitości. 19.20. O lnie i wełnie. 19.30. Feljeton p. t. Handlarze i kupcy. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert symf. W przerwie Wiad. sport. i dod. do Pras. Dz. Radj. 22.00. Feljeton lit. 22.15. Płyty. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Sobota, 10 czerwca.

11.40. Codz. Przegląd Pras. Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25 Wiad. wojsk. 15.35. Słuch. dla dzieci. 16.00. Muzyka lekka. 16.40. Odczyt p. t. Rafael. 17.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 17.30. Płyty. 17.40. Odczyt. 17.55. Program na dz. nast 18.00. Muzyka lekka. 18.55. Przemówienie inż. Królikiewicza p. t. O meetingu lotn. w 1910 r. 19.00 Rozmaitości. 19.20. Wiad. roln. 19.30. Na widnokręgu 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. Radj 21.05 D. c. koncertu. 22.05. Koncert chopinowski. 22.40. Feljeton p. t. Opera narodowa. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Piątek, 9 czerwca.

11.40 Przegląd Pras. Polsk. i kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu 12.10. Płyty 13.20. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.10. Kom. z Warsz. 15.35. Pogad. z działu Kosmetyka. 15.50. Płyty 16.25. Tr. z Warsz. 17.55 Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Czy zwierzęta cierpią. 19.30. Rozmaitości. 19.25. Kom. sport. 19.30 Tr. z Warsz. 22.15. Program na dz.. nast. 22.20. Płyty. 22.55 Kom. meteor. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

——:O:——

Z KIELC.

(k) **Odprawa instruktorów.** W Kielcach pod przewodnictwem inspektora wojewódzkiego J. Plebanka, odbyła się jednodniowa odprawa instruktorów powiatowych związków strażackich ziemi kieleckiej. W odprawie wziął udział inspektor naczelny głównego związku R. P. Szymon Jaroszewski z Warszawy.

Tematem obrad na odprawie były sprawy organizacyjne, techniczne i wyszkoleniowe. Poszczególne działy referowali: inspektor zw. woj. Józef Plebanek, referentka oddziałów żeńskich H. Dymarska i instruktor zw. wojew. Jerzy Pieńkowski.

(k) **Tajemniczy strzał.** Jarosz Stanisława — mieszkanka m. Końskich, lat 34, panna, będąc na odpuście we wsi Czarna, gm. Duraczów, pow. koneckiego, usiadła za kościołem na łące. W tym czasie nieznany sprawca z lasu, odległego około 500 mtr. dał strzał w kierunku Jaroszowej raniąc ją w lewą nogę.

(k) **Tajemnicza śmierć młodej mężatki.** Onegdaj zmarła nagle we własnem mieszkaniu Julja Trelińska, lat 26, mężatka, zam. w Kielcach — przedmieście Piaski nr. 7. Przyczyna śmierci narazie nie ustalona.

Trelińska wyszła zamąż niespełna rok temu. O tajemniczej śmierci Trelińskiej krążą najrozmaitsze wersje. Policja w tej sprawie prowadzi energiczne dochodzenie, pozatem odbędzie się sekcja zwłok Trelińskiej, która niewątpliwie ustali istotną przyczynę śmierci.

(k) Krwawa bójka na ul. marsz. Focha. Onegdaj na ulicy Marsz. Focha w Kielcach, Brutkiewicz Jan lat 36, dozorca domu, zam. przy ul. Sienkiewicza 23, w czasie sprzeczki z Sabat Walerją, lat 48, zam. przy ul. Bodzentyńskiej nr. 40 — uderzył ją kilka razy kluczem w głowę, zadając jej ciężkie uszkodzenie ciała.

Sabatową przewieziono do szpitala św. Aleksandra.

(k) Repertuar kin. Kino „Czwartak" Żółta maska.

(k) Zawadzki Walerjan, lat 25, kierownik i buchalter Kasy Stefczyka w Pilicy, pow. olkuskiego, popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg. Powód — nadużycia pieniężne w Kasie Stefczyka, lecz na jaką sumę, narazie nie ustalono.

(k) Urodziła dziecko i zakopała je w ziemi. Na polach we wsi Hechły gm. Sarnów, pow. kozienickiego, wykopano płód noworodka płci męskiej. Ustalono, że sprawczynią dzieciobójstwa jest Kurek Marjanna, lat 18, panna, zam. we wsi Kuszlew, gm. Grabów nad Wisłą, pow. kozienickiego, która wracając z Sarnowa do miejsca zamieszkania, w drodze porodziła dziecko, a następnie je zakopała. Kurek Marjannę przekazano władzom sądowym.

[illegible] napad uzbrojonych bandytów. W kolonji Kotarszyn, gm. Waśniów, pow. opatowskiego, 2 napastników, po uprzedniem wyjęciu okna, wtargnęło do mieszkania Pióreckiego Antoniego, zaś 5 lub 6 pozostało za oknem. Gdy Piórecki przebudził się i usiłował przeszkodzić rabowaniu pościeli i garderoby, wówczas osobnicy stojący za oknem poczęli strzelać do mieszkania, zaś znajdujący się wewnątrz zabrali pościel i bieliznę wart. 208 zł., poczem wszyscy zbiegli.

(k) Pożar od iskry lokomotywy. Onegdaj przy torze kolejowym w odległości 3 klm. od stacji kol. Zagnańsk, pow. kieleckiegi, wskutek zapalenia się choiny i trawy od iskry parowozu pociągu towarowego, uległo spaleniu **76 szt. podkładów kolejowych, wart. 760 zł. Ogień został ugaszony** przez robotników kolejowych.

——:0:——

Z SOSNOWCA.

(s) Akademja z racji dnia spółdzielczości. Rada okręgowego spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego i powszechna spółdzielnia spożywców w Sosnowcu urządzają dnia 11 t. j. jutro w sali zjednoczenia zawodowego w Sosnowcu, ul. Marjacka, wielką akademję z racji przypadającego dnia spółdzielczości.

Początek akademji o godz. 7.30 wiecz.

(s) Otwarcie wystawy w gimn. Staszica. Wystawa prac uczniów gimnazjum państwowego im. Staszica w Sosnowcu, wykonanych w ciągu roku szkolnego 1932-33, obejmująca działy nauk matematyczno - przyrodniczych, robót ręcznych, rysunków, organizacyj uczniowskich LOPP. i czerwony krzyż, — zostanie otwarta dnia 10 tj. jutro o godzinie 5 popołudniu i trwać będzie do 13 czerwca włącznie.

Wystawa czynna będzie: w sobotę od godziny 17 — 20, w niedzielę od 10 — 13 i od 16 — 19, w poniedziałek od 16 — 20 i we wtorek od 16 — 20.

Wejście bezpłatne.

Do zwiedzenia wystawy dyrekcja gimnazjum zaprasza rodziców oraz wszystkich interesujących się pracą i życiem tego gimnazjum.

(s) Wielka zabawa ogrodowa. Staraniem komitetu kolonij letnich dla niezamożnych uczniów gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę w lasku tow. Sokół przy ul. prez. Mościckiego wielka zabawa ogrodowa z tańcami, loterją fantową i innemi popularnemi atrakcjami.

W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra 23 P. A. L. Czysty zysk przeznacza się na kolonje letnie.

Szczegóły w afiszach.

Do ochotników 11 p. p.

Komitet ochotników 11 p. p. wzywa wszystkich zarejestrowanych ochotników, aby stawili się w dniu 10 t. j. jutro o godz. 2.30 popoł. na placu folwarku tow. sosnowieckiego na Gzichowie, celem wzięcia udziału w capstrzyku.

Dnia następnego t. j. w niedzielę o godz. 7 rano zbiórka wszystkich ochotników na placu vis a vis gmachu starostwa.

Zarząd i rada nadzorcza banku powszechnego w Dąbrowie
wyjaśniają...

Otrzymaliśmy następujący list:

W dniu 30 maja rb. ukazała się w „Expresie Zagłębia" Nr. 148 wzmianka p. t. „Sprawa Banku Powszechnego w Dąbrowie Górniczej"

W związku z tem, uprzejmie prosimy Sz. Pana Redaktora, o łaskawe umieszczenie na łamach poczytnego pisma, co następuje:

1) Nieprawdą jest, jakoby zarząd przez lekkomyślną gospodarkę przyprowadził bank do upadku.

Prawdą jest, że bank nie miał swoich kapitałów na udzielanie pożyczek, a korzystał z kredytów w innych bankach i kiedy nastąpił kryzys i brak gotówki, banki te ograniczyły swe kredyty do 20 proc. a bank nasz nie mógł prolongować pożyczek członków i weksle poszły do protestu i stąd są te trudności w jakich się nasz bank znajduje

2, Nieprawdą jest, jakoby zarząd płacił drogo lokal i personel i tem powiększał koszta handlowe.

Prawdą jest, że zarząd z radą nadzorczą zmienił już trzeci lokal i zmniejszył wynagrodzenia personelu do minimum, aby zmniejszyć ogólne koszty.

3) Nieprawdą jest, jakoby zarząd zwłóczył ze zwołaniem walnego zebrania.

Prawdą jest, że zarząd w porozumieniu ze związkiem rewizyjnym do którego należy, zwołuje likwidacyjne zebranie członków w najbliższym czasie.

4) Nie obawiamy się w naszej działalności związku rewizyjnego, albowiem z jego wiedzą wszystko robimy. Jak również nie obawiamy się władz prokuratorskich i w każdej chwili działalność swoją poddamy ich kontroli.

Zarząd i rada nadzorcza banku powszechnego Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie Górniczej

(—) Paluchiewicz (—) Kicki.

Reorganizacja
miejskiej komisji PW. i WF. w Czeladzi

Onegdaj zwołane zostało walne zebranie miejskiej komisji PW. i WF. w Czeladzi, na którem nastąpiła reorganizacja tej komisji na wzór komisji powiatowej i miast wydzielonych. W zebraniu między innymi wzięli udział: przedstawiciel wojskowości major Michocki, dyr. Markiewicz, dyr. Przedpełski i powiatowy komendant PW. i WF. por. Nowakowski.

Po wysłuchaniu referatu majora Michockiego, który podkreślił potrzebę usprawnienia działalności miejskich komisyj PW. i WF. dokonano wyboru prezydjum w następującym składzie pp.: przewodniczący kom. Piwowar, zastępca J. Młodyński, pow. komendant por. Nowakowski. sekretarz J. Sadowski, intendent J. Lajchman. Kierownictwo sekcji administracyjno-gospodarczej objął dyr. Markiewicz, kierownictwo sekcji wychowania społecznego i propagandy E. Bałaziński, kierownictwo sekcji PW. i WF. objął p. J. Sadowski. Komitet wykonawczy miejskiej komisji PW. i WF. tworzą kierownicy poszczególnych sekcyj oraz prezydjum.

W programie prac zreorganizowanej komisji na pierwszy plan wysuwa się kwestja dalszej rozbudowy urządzeń na boisku miejskiem w Czeladzi oraz umożliwienia pracy oddziałowi PW. na Piaskach, przez wyszukanie odpowiednich lokali.

Skusiła go wieść o skarbach
WIZYTA KATOWICKIEGO ZŁODZIEJA U KUPCA O BUJNEJ PRZESZŁOŚCI.

Popularna postać Joska Frimorgena (Sosnowiec, Targowa 18), bohaterskiego świadka w niedawnym procesie sosnowieckich tasiemkowców, znowu ukazała się przed kratkami sądowemi.

Fama o bogactwie Frimorgena, który — jak szeroko w owym procesie komentowano — dorobił się majątku jakoby na lichwie i lupanarach w Buenos Aires, a obecnie jest solidnym kupcem mebli, zwabiła do jego mieszkania złodzieja z Katowic, 23-letniego Józefa Boenischa (Batorego 2).

Młodzienic ten, wyekwipowany w złodziejskie akcesorja, **złożył** Frimorgenowi wizytę. Gdy miał już kieszenie wypakowane kosztownościami i spakował bogate futra nadeszli domownicy.

Złodziej w nogi.

Z wojowniczym okrzykiem puszczono się za nim ulicą Targową i Warszawską. Tu go zatrzymano i z tryumfem i honorami odprowadzono w licznym orszaku do I-go komisarjatu.

Finał nieudałej wyprawy po złote runo rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i przypieczętowany został wyrokiem skazującym katowickiego łotrzyka na dwa lata kozy.

(s) Czarna kawa w gimn. Staszica. Koło opieki przy gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu urządza dnia 11 t. j. jutro doroczną czarną kawę, z której dochód przeznaczono na kolonje letnie dla niezamożnych uczniów. Ustalona już doskonała opinja o imprezach urządzanych w powyższem gimnazjum oraz ciekawy program, obejmujący boiskową lekcję gimnastyki, obóz harcerski, śpiew solowy p. H. Tryburcówny i p. B. Zagórskiego przy akompanjamencie p. W. Sawickiego, kosz szczęścia ze wszystkiemi biletami wygrywającemi, wreszcie tańce przy doskonałej orkiestrze jazz-bandowej, a przedewszystkiem cel, na jaki urządza się imprezę, zapewniają bardzo duży napływ gości.

(s) Zebranie sekcji dozorców górniczo - hutniczych. Prezydjum sekcji dozorców górniczo - technicznych polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu urządza w niedzielę o godz. 10 i pół rano w lokalu związku w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza nr. 17a zebranie zarządu sekcji dozorców górniczo - technicznych.

(s) Z centralnej targowicy w Mysłowicach. Na targowcię spędzono od dn. 30.5 do 6 bm. 540 szt. bydła, 2075 szt. świń, 221 szt. cieląt, razem: 2836 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 6 bm. za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) bydło: od 50 do 80 gr., cielęta: od 48 do 78 gr., świnie: od 86 gr. do 1.35 zł.

Przebieg targu: Spęd mały u bydła, targ ożywiony, tendencja u świń zniżkowa, u bydła utrzymana.

——:0:——

Z BĘDZINA.

(b) Apel do właścicieli nieruchomości i lokatorów. W dniu 11 b. m. nastąpi odsłonięcie pomnika poległym 11 p. p. W związku z tem sekcja techniczna komitetu zwraca się z prośbą do panów właścicieli nieruchomości i lokatorów o udekorowanie domów jaknajokazalej już w dniu 10 czerwca rb., a wieczorem dnia 10go i 11-go o rzęsistą iluminację okien i fasad.

——:0:——

Z CZELADZI.

(c) Odczyt w „Kuźnicy". W sobotę o godz. 7.30 wiecz. w lokalu „Kuźnicy" p. B. Nocoń wygłosi odczyt dyskusyjny na temat: „Stan kulturalny środowiska". Wejście bezpłatne.

(c) Dzień spółdzielczości w Czeladzi. Spółdzielnia spożywców „Praca" w Czeladzi z okazji dnia spółdzielczości w dniu 11 bm. o godz. 4 popoł., w sali klubu na Saturnie, urządza uroczystą akademję. Wstęp bezpłatny.

(c) Przytrzymanie złodziejki. Nocy onegdajszej policja czeladzka ujęła niejaką Katarzynę Kral (Grodziec, Konopnickiej 5), która usiłowała okraść Jana Żaka, zam. przy ul. Szpitalnej w Czeladzi. Złodziejkę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

——:0:——

Z DĄBROWY.

(d) Organizacyjne posiedzenie komitetu „Święta morza". Dziś o godz. 7 i pół w sali rady miejskiej odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu „Święta morza".

Na zebraniu tem omówiona będzie sprawa programu „Święta morza", wybór członków komitetu oraz prezes L. M. i Kol. p. J. Torbus wygłosi prelekcję na temat: „Wrażenia ze zjazdu delegatów L. M. i K. w Warszawie i Gdyni.

(d) **Z działalności związku rezerwistów w Strzemieszycach.** Na terenie Strzemieszyc, jak już podawaliśmy, powstał związek byłych wojskowych, który w krótkim czasie pod swoim sztandarem zjednoczył 120 rezerwistów.

Związek ten ma własny lokal i potrzebny inwentarz, a co najważniejsze ma również dla swych członków strawę duchową w postaci małej bibljoteczki.

Ostatnio związek wydzierżawił większy plac, na którym urządził boisko sportowe i park. Park służyć będzie dla wypoczynku nie tylko członków związku, lecz i dla miejscowej ludności. Park otwarty jest od 9 rano do 9 wiecz.

Dziś odbędzie się posiedzenie zarządu związku, na którem opracowany zostanie regulamin wstępu do parku.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Z życia związku strzeleckiego** Onegdaj w sali urzędu gminnego w Myszkowie, odbyło się zebranie organizacyjne związku strzeleckiego, który powstał na miejsce zlikwidowanego oddziału przysposobienia wojskowego. W zebraniu tem, które odbyło się przy licznym udziale osób, z ramienia powiatowego zarządu Z. S. wzięli udział prezes prof. E. Pytlarz i komendant L. Świderski.

W skład zarządu zostali wybrani pp.: prezes Cz. Żabski, członkowie: inż. Guzik, Hruzik, Ośko, Kornelak, Dudziński i Kowarski. Do komisji rewizyjnej pp.: Strauch, J. Rajchel i Rachocki.

(z) **Rozwój pszczelnictwa w powiecie** Ostatnio wśród mieszkańców powiatu zawierckiego ujawnia się coraz większe zainteresowanie hodowlą pszczół.

Powstają w poszczególnych wioskach nowe pasieki. To też zarząd O. T. O. i K. R., idąc po linji prowadzenia racjonalnej hodowli pszczół przy poszczególnych kółkach rolniczych zakłada sekcję pszczelarzy. Sekcja taka istnieje już od paru lat w Porębie, a O. T. O. i K. R. p. Dreja odbyło się ostatnio zaś przy udziale instruktora zebranie kółka rolniczego w Koziegłówkach, przy którem utworzona została sekcja pszczelarzy, której obowiązkiem będzie czuwanie nad hodowlą pszczół. Sekcja ta korzystała będzie się stałej i fachowej pomocy instruktora O. T. i K. R.

W najbliższym czasie takież sekcje zorganizowane zostaną w innych ośrodkach powiatu.

Zlot S.M.P żeńskiego z okręgu olkuskiego i miechowskiego w Ojcowie

W czasie Zielonych świąt, odbył się w Ojcowie zlot żeński S. M. P. z okręgu olkuskiego i miechowskiego.

Po mszy w kaplicy uzdrowiska Ojców, odprawionej przez jener. sekretarza SMP.ks. Połoski z Kielc, odbyła się defilada młodzieży przed władzami stowarzyszenia. Zjazd był liczny, gdyż zgromadził około tysiąca druchen, których część była w strojach krakowskich.

Obrady zjazdu odbyły się w sali teatralnej pod „Łokietkiem“ pod przewodnictwem ks. kanonika Danielewicza ze Sułoszowej. Przemówienia i referaty na zjeździe wygłosili: ks. Połoska, instruktorka okręgu, p. Żelaskówna i inni. Równocześnie odbyły się rekolekcje zamknięte stowarzyszonych.

Popołudniu w tejże sali akademja i popisy drużyn.

Zlot zgromadził sporo księży, patronaty i tłumy ludu wiejskiego z okolicy Ojcowa.

Najdroższy produkt na świecie

W związku z wiadomością o nowoodkrytych w Kanadzie pokładach mineralnych, bogatych w złoto i rad, przypomnieć warto dzieje odkrycia i fabrykacji tego drogocennego pierwiastka i wahania jego ceny rynkowej, wyższej od ceny złota.

Rad (radium) — pierwiastek chemiczny, promieniotwórczy metal srebrzysty odkryty został przez małż. Piotra i Marję ze Skłodowskich Curie w r. 1896. Po wielu żmudnych wstępnych pracach laboratoryjnych dopiero w roku 1902 przystąpiono do fabrykacji radu na szerszą skalę. W owych czasach gram radu kosztował tylko 18.000 złotych franków. Równocześnie jednak ze stale wzrastającem zapotrzebowaniem radu podnosi się jego cena, tak, że w r. 1907 dochodzi już do 512.000 złotych franków, mimo ciągle wzrastającej produkcji. W międzyczasie odkryto w Stanach Zjednoczonych nowe pokłady mineralne obfitujące w rad, ale popyt wciąż przewyższał produkcję, w związku z czem cena utrzymywała się na wysokim poziomie.

Produkcja radu w roku 1914 wynosiła 22 gr., w r. 1920 — 32 gr., w r. 1921 — 35 gr. W następnym roku wzrasta nagle do 205 gr., z czego przypadało 153 gr. na Amerykę, 22 gr. na Czechosłowację, a pozostałość na inne państwa.

Najwyższa cena, jakąk płacono za gram radu wynosiła 720.000 złotych frs. (w r. 1918). Od roku 1920 (1 gr. — 575.000 zł. fr.) cena radu stale spada. Przyczyniło się do tego głównie znalezienie bogatych złóż mineralnych w Kongo (Katanga), zawierających około 1 gr. radu na 10 tonn minerału. W ten sposób jedna tylko fabryka w Oolen (Belgja) wytwarza obecnie 6 gramów radu miesięcznie, a cena 1 grama nie przekracza 350.000 zł. fr. Nowoodkryte pokłady w Kanadzie, które zawierają jakoby 1 gram radu na 8 tonn rudy, pozwalającej przewidywać jeszcze dalszą zniżkę cen tego tak wartościowego metalu.

Or.

(p) **Staraniem związków podoficerów rezerwy i strzelca, w ubiegłą niedzielę,** urządzono w Poraju zabawę „czerwcówkę“.

W programie była loterja fantowa, koło szczęścia, czortowska ława, ślepy garnek i wyścigi w workach, przyczem urządzono tańce na świeżem powietrzu.

Przy pięknej pogodzie bawiono się ochoczo.

Należy potępić łobuzerskie zachowanie się kilku miejscowych wyrostków, którzy w niesmaczny sposób zakłócali zabawę, tak że zmuszona była interwenjować policja i spisała protokół.

(z) **Doczekali się.** Władowski Władysław (Krótka 8), mając 18-letniego syna Kazimierza, spodziewał się, że tenże będzie podporą jego starości, niestety, zawiódł się srodze.

Onegdaj synalek pobił tak dotkliwie swych rodziców, że ci zmuszeni byli ze łzami w oczach zameldować o tem policji.

Za pobicie ojca synalek odpowie przed sądem.

(z) **Za oko rok więzienia.** Wioska Marciszów w powiecie zawierckim była terenem tragicznie zakończonej bójki między dwoma szwagierkami Władysławą i Marjanną Karolczyk, z których ostatnia straciła w bójce prawe oko.

Winowajczynię przekazano sędziemu śledczemu i ostatecznie Władysława Karolczyk stanęła wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, gdzie uzyskała zasłużoną karę jednego roku więzienia.

—oOo—

Z MYSZKOWA.

(m) **Zawody rejonowe straży pożarnych.** W dniu 11 bm. odbędzie się w Myszkowie rejonowy zjazd straży pożarnych z następującem programem: godzina 14 zbiórka wszystkich drużyn na placu ćwiczeń, złożenie raportu przedstawicielom władz przez naczelnika zjazdu, rozpoczęcie ćwiczeń i zakończenie zjazdu.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ.　　　100

— Uprzedź ją, że czekam na nią w salonie.

— Dobrze, panie baronie.

Służący poszedł spełnić to polecenie.

Filip nie długo oczekiwał, po kilku minutach pani de Garennes weszła do salonu.

— Wiesz, co się stało? — rzekła półgłosem.

— Wiem, Vendame uprzedził mnie. No, cóż, jak znajdujesz tę młodą dziewczynę?...

— Jest zachwycającą.

— Ach! Ach!...

— Wykształcona, skromna i dystyngowana — mówiła dalej pani de Garennes. — Zdawałoby się, że wychowywała się w Sacre Coeur lub Aux-Oiseaux... Odgaduje się w niej rasę na pierwszy rzut oka, co zresztą nic dziwnego, ponieważ krew naszej rodziny płynie w jej żyłach.

Filip uśmiechnął się...

— Istotnie — rzekł — wszystko to zachwyca mnie prawdziwie...

— A tóż dlaczego? — rzekła baronowa zadziwiona

— Dlatego, że zadanie moje staje się nietylko łatwem, ale i bardzo przyjemnem...

— O jakiemże mówisz zadaniu?

— Nie odgadujesz matko?

— Nie.

— Szukaj, a znajdziesz...

Pani de Garennes spojrzała na sufit i poczęła zastanawiać się, a po chwili rzekła:

— Szukam, ale nic nie znajdę.

— A zatem oto rozwiązanie zagadki: Gabrjela takieś mi, matko powiedziała, jest zachwycającą, dystyngowaną, odgaduje się w niej rasę...

— Powiedziałam to i powtarzam...

— A więc dlaczegożby baron de Garennes nie miał się zakochać w pannie do towarzystwa swej matki? Byłoby to romansowo, przyznaję, ale całkiem prawdopodobnie...

— Jakto, ty chciałbyś...

— Zaślubić Gabrjelę Vendame, tak jest, moja matko i zaślubię ją bądź przekonana! Cóż mówisz, moja matko, o moim pomyśle?

— Wydaje mi się świetnym...

— A co najważniejsze praktycznym, odsuwającym na bok wszelkie melodramatyczne kombinacje i zapewniającym w przyszłości, z jakiego punktu będziemy się zapatrywać, najzupełniejsze bezpieczeństwo! Zaślubię Gabrjelę jak można najprędzej... Jeżeli prawdziwe jej pochodzenie wyjdzie na jaw, odziedziczy cały majątek z moją szkodą jako kuzyna, ale na moją korzyść jako męża, gdyż w kontrakcie ślubnym zagwarantowana będzie wspólność majątkowa... Jeżeli się nic nie odkryje, dziedziczymy dwie trzecie majątku, gdyż Raul skazany za otrucie wuja będzie pozbawiony praw do spadku! Zdaje mi się, że to dość sprytnie obmyślane, co? Dlaczegóż moja matko nie okazujesz zapału?

— Dlatego, że myślę o czemś, o czem ty całkiem zapominasz?

— O czem że?

— Aby się ożenić, należy dostarczyć akt urodzenia Gabrjeli... Otóż ponieważ Vendamowie nie wiedzą miejsca urodzenia dziecka im powierzonego, dochodzenie stanie się niepodobnem?

— Cóż to szkodzi? — odrzekł Filip. — Jeżeli poszukiwanie celu nie osiągnie, otrzymam legalne upoważnienie do ożenienia się bez składania aktu urodzenia; codzień się to przytrafia... Jeżeli zaś przeciwnie okaże się, że Gabrjela jest moją kuzynką, córką hrabiego de Vadans, cały świat podziwiać będzie zrządzenie Opatrzności, które ją postawiło na mej drodze i cudowny instynkt mego serca, który natchnął miłością dla niej.

— Potrzeba jeszcze, aby to młode dziewczę zgodziło się oddać ci rękę.

— Czyż naprawdę przypuszczać możesz, moja matko, aby panna do towarzystwa, biorąca tysiąc osiemset franków rocznej pensji odmówiła zaślubienia barona Filipa de Garennes i to jeszcze kiedy ten baron ma dwadzieścia pięć lat i uchodzi za ładnego chłopca?

— Przyznaję, że zgodzi się bez wahania, dopóki uważać się będzie za córkę Vendamów w mniej jak skromnem położeniu będąca, ale czy również pragnąć będzie tego związku, jeżeli się odkryje, że należy do wielkiej rodziny i posiada olbrzymią fortunę?

— Jakto, pamiętając, że ją kochałem, kiedy była biedną i nieznaną, nie, to niepodobna! — Ale tymczasem musisz mi pomóc moja matko w pewnej bardzo ważnej rzeczy.

— Mów...

— Koniecznem jest, aby Gabrjela nie mogła zawiadomić Vendamów, że się tu znajduje. Z pewnością do nich pisać będzie.

— Nie widzę żadnego sposobu przeszkodzenia temu.

d. c. n.

(m) Organizacyjne zebranie komitetu „Święta morza". Dziś o godzinie 7 wieczorem w sali urzędu gminnego w Myszkowie odbędzie się organizacyjne zebranie celem utworzenia komitetu „Święta morza" w Myszkowie.

(m) Szczepienie ochronne przeciw ospie. W gminie Myszków odbędzie się dziś szczepienie ochronne przeciw ospie w następujących punktach: dla Myszkowa i Mijaczowa — w urzędzie gminy, dla wsi Ciszówka — w Ciszówce, ochronka, dla Pohulanki w Pohulance, szkoła i dla Myszkowa Starego u sołtysa wsi.

——:O:——

Ofiary.

Związek Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Sosnowcu na pozbawionych pracy robotników kop. „Helena" przeznacza 20 zł.

ROZKŁAD JAZDY
pociągów osobowych
ważny od 15 maja 1933 roku

Przychodzą do Sosnowca.

Z Warszawy Gł. 2.43 p., 4.37, 7.46, 2.09, 16.32, 21.46 p.

Z Warszawy Wsch. 11.40
Z Częstochowy 0.46, 9.48, 13.27, 18.40, 22.52.
Z Zawiercia 8.39.
Z Kielc przez Strzem. 21.07.
Z Dęblina 12.07.
Z Sędziszowa 9.09.

Z Olkusza przez Strzemieszyce 7.19 (kursuje tylko w dni robocze).
Z Kazimierza 18.55, 23.09.
Z Ząbkowic 5.57, 6.52, 10.59, 14.30, 17.08, 9.53, 20.33, 23.23.
Z Szczakowy przez Strzemieszyce 15.29, 17.33, 19.11, 23.48.

Z Strzemieszyc 4.58, 6.35, przez Kazimierz 7.14.
Z Dąbrówki Małej Śląsk. 8.24. 9.46, 11.12, 14.00, 15.12, 18.07 (kursuje w dni robocze).

Z Katowic 0.24 p., 0.44, 4.06, 5.09, 6.21, 6.46, 7.26, 8.08 p., 8.34, 9.15, 9.58, 10.57, 11.56, 12.36, 13.16, 13.49 14.48, 15.25, 15.51, 16.25, 16.55 17.48, 18.37 p., 19.05, 19.31, 20.17, 21.15, 21.51, 22.01, 22.29, 23.43.
Z Maczek przez Kazimierz 11.50, 17.00.

Odchodzą z Sosnowca.

Do Warszawy Gł. 0.25 p., 9.55, 8.09 p., 12.41, 18.38 p., 22.31.
Do Warszawy Wsch. 17.52.
Do Częstochowy 5.15, 8.36, 14.58, 17.04, 20.22.
Do Zawiercia 6.25.
Do Kielc przez Strzemieszyce 6.50.
Do Deblina 13.52.
Do Sędziszowa 22.06.
Do Olkusza przez Strzem. 4.08.
Do Kazimierza 17.25, 20.05.

Do Ząbkowic 7.29, 10.59, 12.01, 15.27, 16.28, 19.09, 21.18, 21.56.
Do Strzemieszyc 9.20, 23.46, przez Kaźmierz, 5.40.
Do Szczakowy 10, 13.19, 15.53, 19.35.
Do Dąbrówki Małej Śląsk. 8.50. 10.12, 12.01, 14.15, 16.43, 19.30 (kursuje w dni robocze).

Do Katowic 0.52, 1.35, 2.44 p., 4.42, 5.00, 6.02, 6.40, 6.56, 7.25, 7.53. 8.43, 9.12, 9.53, 10.54. 11.42, 12.10 p., 13.34, 14.37, 15.34, 16.35, 17.13, 17.38, 18.49. 19.16, 19.58, 20.38. 21.11, 21.47 p., 22.56, 23.28, 23.58.
Do Maczek przez Kazimierz 9.18, 14.55.

Obyczaje tatarskie
na obrzędzie zaślubin.

Podczas porządkowania jednego z muzeów prywatnych we Francji znaleziono pamiętnik pewnego podróżnika, który mieszkał przez czas pewien w Rosji Południowej i miał sposobność być świadkiem tatarskiego weseliska. Oto opis uroczystości ślubnych:

„Gdy tylko panna młoda zejdzie z wozu przed domem swego przyszłego męża, kobiety zebrane na dachu domu sypią jej na głowę ziarna pszenicy i jęczmienia. Potem przy dźwiękach dzikiej muzyki przekracza próg swego nowego domu. Podczas wszystkich dalszych uroczystości rozbrzmiewa nieustannie ta sama melodja. Tymczasem pan młody ukrył się i trzeba go szukać. Gdy go wreszcie znajdą goście weselni, wloką go z radosnym wrzaskiem przed wrota i sadzają na krześle.

Teraz wołają golarza, który usiłuje upiększyć pana młodego wedle wszystkich zasad swej sztuki. Gdy ta procedura zostanie ukończona, wtedy przyjaciele wiodą bohatera dnia wgłąb domu i wyprowadzają go stamtąd po chwili przystrojonego w śnieżno białej bieliźnie.

Przed domem przyjaciele stroją nieszczęśliwego szczęśliwca: wkładają mu pończochy i buciki, kamizelkę i kaftan, którego kieszenie nafaszerowane są darami panny młodej.

Teraz wreszcie wolno panu młodemu zająć miejsce przy stole obok umiłowanej. Zaczyna się libacja i kilkudniowy taniec.

Baltimore obchodzi
urodziny Adama.

Różne mody przychodzą i przechodzą, ale Baltimore obchodzi rocznie niezmiernie urodziny Adama, ojca ludzkości.

W okolicach Baltimore znajduje się prosty i skromny pomnik pierwszego człowieka. Składa się on z prostego, kwadratowego kamienia, na którym widnieje angielski napis „Pamięci Adama, pierwszego człowieka". Na kamieniu nie widać żadnych ozdób. Nie wygrawerowano na nim też daty postawienia tego oryginalnego pomnika.

W roku bieżącym obchodzono dzień „urodzin" równie uroczyście, jak zwykle. Były to już — podobno — 5936 urodziny. Jest rzeczą dosyć zagadkową w jaki sposób dokonano obliczeń i osiągnięto tę dokładną liczbę — ale gazety nic o tem nie mówią — donoszą tylko, że uroczystość odbyła się w roku bieżącym ze zwykłą pompą. Stworzono sztuczny raj. Zorganizowano w nim piękne żywe wrażenie, tak, że gość mógł mieć złudzenie, że Adam rzeczywiście przebywa jeszcze między żyjącymi.

Dziewczęta Baltimore przeciągały ulicami miasta z pochodniami w rękach, a cudowna muzyka, którą całe miasto rozbrzmiewało w tym dniu nadawała całemu świętu dziwnie uroczysty i podniosły charakter

SPORT
I WYCHOWANIE FIZYCZNE

RUCH (W. HAJDUKI) — UNJA.

W nadchodzącą niedzielę godz. 17.30 odbędą się na stadjonie „Unji" towarzyskie zawody między drużyną „Ruchu" z Wielkich Hajduk a drużyną STS „Unja".

Nadmienić należy, że mecz o mistrzostwo ligi Podgórze — Ruch odbędzie się w Krakowie nie w niedzielę, lecz w sobotę dn. 10 bm., a zatem w Sosnowcu ujrzymy pełny skład ligowy „Ruchu" w którym wystąpi kilku reprezentacyjnych graczy Polski, jak Urban, Włodarz, Dziwisz, Peterek i Gemza

Drużyna „Ruchu", która po szeregu sukcesów wysunęła się zdecydowanie na I miejsce w zachodniej grupie ligi, znajduje się obecnie w znakomitej formie i niewątpliwie zademonstruje w Sosnowcu grę, stojącą na wysokim poziomie.

Zawody powyższe poprzedzą spotkanie o mistrzostwo kl. „A" między TS. „Sarmacja", Będzin, a KKS „Ruch", Sosnowiec, które rozpocznie się o godz. 15.30.

Przedmecz rezerw wymienionych klubów odbędzie się o g. 13.30. Nabyte bilety ważne są na wszystkie 3 mecze.

——:O:——

MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę wznowione zostaną, po dwutygodniowej przerwie, mecze ligowe.

W Warszawie grać będzie Legja z Pogonią w Łodzi. ŁKS. z Warszawianką w Siedlcach, 22 p. p. z Czarnymi, w **Krakowie Cracovia — Wisła i w Poznaniu, Warta — Garbarnia.**

UCHWAŁY KONGRESU BOKSERSKIEGO.

W Pradze zakończył obrady kongres międzynarodowego związku bokserskiego.

Organizację mistrzostw Europy w 1934 r. powierzono Węgrom. Zniesiono 1 minutę przerwy w razie sfaulowania przeciwnika. Kongres stanął na stanowisku czystego amatorstwa i zabronił udzielania zawodnikom odszkodowań za stracone zarobki.

Punktowanie zawodów odbywać się będzie nadal tajnie, spotkania trwać będą 3 × 3 min., przyczem spotkania międzypaństwowe mogą odbywać się w pięciu rundach dwuminutowych.

——:O:——

FRANCUZI PRZECIW IGRZYSKOM OLIMPIJSKIM W BERLINIE.

Zorganizowanie igrzysk olimpijskich w Berlinie stoi pod poważnym znakiem zapytania. Stany Zjednoczone, Anglja i Szwecja miały oświadczyć, iż do Berlina nie wyślą żadnej drużyny.

Francja rówież wystąpiła przeciw organizowaniu igrzysk w Berlinie.

Niemcy oświadczeniami temi są bardzo zaniepokojeni.

Oficjalne komunikaty niemieckich władz sportowych stwierdzają, iż Niemcy nie mają zamiaru wpływać na skład reprezentacyj państwowych biorących udział w igrzyskach i zapewniają, że żaden obcokrajowiec nie ma podstaw do jakichkolwiek obaw.

WASZE MORZE DLA WAS!

Wyjazd zagranicę w dzisiejszych warunkach przedstawia się w naszej wyobraźni, jako coś niezmiernie trudnego i niedostępnego. Przedewszystkiem starania o paszport zagraniczny i wizy. I jedno i drugie kosztuje bardzo wiele. Następnie koszty komunikacyjne, hotelowe, dziesiątki zapłat, dopłat i nadpłat, które szybko i nieustępliwie pożerają największe sumy pieniężne. To też dzisiaj wyjazd zagranicę dla zwykłego pracującego śmiertelnika jest czemś naprawdę niedostępnem.

Tak przedstawia się ta sprawa od strony lądu. Ale spojrzymy na nią od strony morza!

Linja Gdynia — Ameryka urządza corocznie szereg dłuższych i krótszych wycieczek morskich zagranicę. W roku bieżącym, poza wiosenną wycieczką do Marokka, Hiszpanji i Portugalji, popłyną okręty turystyczne do Danji, Szwecji, Norwegji, Francji, Belgji i Holandji, do Anglji, Irlandji i Szkocji. Paszporty zagraniczne zbędne, wizy zbędne. Trzeba kupić jeden bilet, który wyzwala od wszelakich trosk hotelowo - komunikacyjnych, od łaskawości maitre d'hotelów i kaprysów kucharzy nieznanych restauracyj. Zamiast dusznej atmosfery rozgrzanych w słońcu wagonów, zamiast przydrożnego pyłu — głęboki przesycony jodem i ozonem oddech morza i beztroskie życie okrętowe.

O tem wiedzieć i pamiętać należy przed powzięciem decyzji w sprawie wypoczynku letniego.

HUMOR.

PECH.

Pan Abram Zyskind pojechał za interesami do Łomży. Po powrocie do rodzinnych Kielc opowiada znajomym.

Nie macie pojęcia jakiego ja miałem pecha! Przyjechałem do Łomży, wynająłem pokoik w hotelu i położyłem się spać. Po paru minutach wchodzi do mojego pokoju młodziutka córka gospodarza i pyta:

— Panie Zyskind, panu nie chce się pić?

Powiedziałem że nie i ona wyszła. Po dziesięciu minutach wchodzi mi do numeru druga córka jeszcze ładniejsza i też pyta:

— Panie Zyskind, czy panu czasem nie zimno?

Podziękowałem jej bo było mi ciepło i ona również wyszła. Całą noc nie mogłem przez nie oka zmrużyć. Jak ja już raz miałem taką okazję w nocy, to akurat nie chciało mi się pić i akurat nie było mi zimno! To jest pech".

Ogłoszenie

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów

Dnia 1 marca 1933 r.

A. 5822. „Izrael Chaim Sztenrfeld „Moretto" — pracownia wyrobów cukierniczych w Będzinie, ul Kołłątaja nr. 39. Firma istnieje od r. 1931. Właściciel Izrael — Joachim Szternfeld, zam. w Pilicy pow. Olkuskiego.

Dnia 7 marca 1933 r.

A. 5823. „Moszek Wrona" sprzedaż manufaktury w Sosnowcu ul. Głowackiego nr. 1. Firma istnieje od r. 1925. Właściciel Moszek Wrona, zam. w Sosnowcu, ul. Głowackiego nr. 1 Na mocy aktu intercyzy, zeznanego przed not. Raykowskim w Sosnowcu dnia 1.12.1932 r. za N. Rep. 1430 pomiędzy małż. Wrona została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 11 marca 1933 r.

A. 5824. „Ludwik Harlak" — sprzedaż maszyn do szycia i gramofonów w Sosnowcu, ul. Moorzejowska nr 57. Firma istnieje od r. 1933. Właściciel Ludwik Harlak, zam w Sosnowcu ,ul. Narutowicza nr. 20.

A. 5825. „Snop" — Zysla Czapnik" sieczkarnia i sprzedaż paszy i ziemiopłodów w Dąbrowie Górniczej. Kościuszki nr. 25. Firma istnieje od r. 1933. Właściciel Zysla Czapnik, zam. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego nr 50. Udzielono samodzielną prokurę Majerowi — Henochowi Libermanowi.

Dnia 17 marca 1933 r.

A. 5826. „Marja Wypych" — księgarnia i drobna sprzedaż materjałów piśmiennych w Dąbrowie Górniczej, Sobieskiego nr. 7. Firma istnieje od grudnia 1932 r. Właściciel Marja Wypych, zam. w Sosnowcu, Sielecka nr. 33. Udzielono prokurę Marjanowi Wypychowi samodzielną do podpisywania zwykłej korespondencji, oraz łączną do podpisywania weksli, czeków i wszelkich zobowiązań pieniężnych Na mocy aktu intercyzy, zeznanego dnia 6.4.1932 r. przed Brunonem Kuderą not w Mysłowicach za N. Rep. 150 Marja Wypych jest uprawnioną do zarządzania majątkiem wniesionym do małżeństwa, jak również wszelkim majątkiem nabytym w przyszłości albowiem od zarządu i pobierania użytków z tego majątku mąż Marjan Wypych został wykluczony.

Dnia 20 marca 1933 r.

A. 5827. „Janina Nowak" — pracownia stolarska w Dąbrowie Górniczej, ul. Wiejska nr. 2. Firma rozpoczęła działalność dnia 18 lutego 1933 roku. Właściciel Janina Nowak, zam. w Dąbrowie Górniczej, ul. Wiejska nr. 2. Na mocy aktu intercyzy, zeznanego przed not. T. Kalczyńskim w Sosnowcu dnia 6 grudnia 1932 r. za N. Rep. 1688 — pomiędzy małż. Nowak została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5828. Spółka firmowa Szulim Rozenblum i Chana Rozenblum" w Będzinie, przy ul. Mościckiego nr. 12. Spółka ma na celu prowadzenie handlu towarami galanteryjnemi. Działalność spółka rozpoczęła dnia 17 stycznia 1933 r. Wspólnicy: Szulim — Majer Rozenblum, zam. w Będzinie, ul. 1 Maja nr. 4, Chana Rozenblum, zam. w Będzinie, ul. 3-go Maja nr. 4. Zarząd interesami spółki należy do Szulima Majera Rozenbluma i Chany Rozenblum. Wszelkie w imieniu spółki zobowiązania, umowy, akty notarjalne i hipoteczne pełnomocnictwa, weksle, żyra i czeki winny być podpisywane przez obu spólników łącznie. Korespondencja zaś handlowa, nie zawierająca zobowiązań. pokwitowania z odbioru pieniędzy, korespondencji poleconej, przesyłek pieniężnych i wartościowych oraz towarów będą podpisywane przez któregokolwiek spólnika oddzielnie. Podpisy na dokumentach winny być czynione pod stemplem firmy. Na mocy aktu intercyzy, zeznanego dnia 10 października 1929 r. przed not. T. Szretterem w Będzinie za N. Rep. 1368 pomiędzy małż. Chaną Rozenblum z domu Grin a jej mężem Berem Rozenblumem została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 24 marca 1933 r.

A. 5829. „Szymon Frydrych" sprzedaż mięsa w Ząbkowicach, ul. Kościelna nr. 1. Firma istnieje od r 1931. Właściciel Szymon Frydrych, zam. w Ząbkowicach, ul. 11-go Listopada nr. 17. Na mocy aktu intercyzy, zeznanego przed St. Trętowskim not. w Miechowie dnia 14.10.1931 r. za N. Rep. 1036 pomiędzy małż. Frydrych została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5830. „Rekord" Jan Śliwa" biuro windykacyjno — inkasowe wywiadowcze i pisania próśb w Dąbrowie Górniczej, Kościuszki 7. Firma istnieje od r. 1919. Właściciel Jan Śliwa, zam. w Dąbrowie Górniczej, Legjonów nr. 151.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś **Tajemnica Dworu Habsburgów** w roli tytułowej LILI DAGOWER

Nadprogram WESOŁA KOMEDJA

Kino-Teatr PALACE

Dziś! Wspaniały film wytwórni Resko w Paryżu p. t.

ZIEMIA NICZYJA

w/g znanej powieści pacyfistycznej Leonharda Franka obecnie publicznie spalonej w Niemczech.

Scenarjusz nagrodzony przez Ligę Narodów.

Następny program „Hotel Studentów" w roli głównej LISETTE LAURIN i RAIMOND GALL

KINO EDEN SOSNOWIEC Dęblińska 4 tel. 10-95.

Od środy 7 czerwca 33 r.

Nieśmiertelny Biały Płomień Szwecji GRETA GARBO ostatni raz w tym sezonie w nastrojowym film. dźwięk. p. t.

ROMANS

Ceny miejsc od 54 gr. Pocz. I seansu o godz. 6 wiecz.

Dnia 28 marca 1933 r

A. 5831. „Henryk Łudzik" mleczarnia w Sosnowcu, ul. Kopernika nr. 18. Firma istnieje od r. 1933. Właściciel Henryk Łudzik, zam. tamże.

A. 5832. „Jakób Wełna" sprzedaż mięsa w Strzemieszycach ,ul. Warszawska Firma istnieje od r. 1926. Jakób Wełna, zam. w Strzemieszycach, Warszawska nr. 5. Na mocy aktu intercyzy, zeznanego dnia 14.2.1933 r. przed not. K. Cichońskim w Dąbrowie Górn. N. Rep. 168 pomiędzy małż. Wełna została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 1 kwietnia 1933 r.

A. 5833. „Blima Wojdysławska" — sprzedaż obuwia ludowego w Sosnowcu, ul. Modrzejowska nr. 35. Firma istnieje od r. 1933. Właściciel Blima Wojdysławska, zam. tamże.

Dnia 7 kwietnia 1933 r.

A. 5834. „Piotr Kowalczewski" — przedsiębiorstwo robót górniczych w Czeladzi na kop. „Saturn". Firma istnieje od r. 1933. Właściciel Piotr Paweł Kowalczewski, zam. w Czeladzi, ul. Nowopogońska nr. 9.

A. 5835. „N. Sandzer" właściciel Abram Jakób Sandzer" handel towarów manufakturnych w Będzinie ul. Kołłątaja nr. 21. Firma istnieje od r. 1933. Właściciel Abram Jakób Sandzer, zam. w Będzinie, ul. Kołłątaja nr. 3 Na mocy aktu intercyzy, zeznanego przed not. K. Cichońskim w Dąbrowie Górn. dnia 25.II.1930 r. za N. Rep. 252 pomiędzy małż. Sandzer została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 12 kwietnia 1933 r.

A. 5836. „Stanisław Nowakowski" przedsiębiorstwo robót górniczych i ziemnych w Wojkowicach — Komornych. Firma istnieje od r. 1933. Właściciel Stanisław Nowakowski, zam. tamże.

A. 5837. Spółka firmowa „Texpol" Naftula Hersz Alter i S-ka" w Będzinie, przy ul. Małachowskiego nr. 3. Celem spółki jest prowadzenie handlu towarami włókienniczemi na rachunek własny i osób trzecich. Spółka rozpoczęła działalność dnia 16 lipca 1932 roku. Wspólnicy: Gitla Lustiger zam. w Będzinie ul. Kościuszki nr. 10. Naftula — Hersz Alter zam. w Będzinie Plac 3-go Maja nr. 4. Gitla Lustiger udzieliła pełnej prokury Moszkowi Lustigerowi do prowadzenia jej interesów w spółce. Zarząd spółki należy do obydwóch spólników łącznie. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, żyra, akty notarjalne i hipoteczne, oraz pełnomocnictwa podpisują obaj spólnicy łącznie pod stemplem firmy. Wszelkie pokwitowania, korespondencję nie zawierającą zobowiązań, odbiór towarów, przesyłek i pieniędzy z poczty, instytucji i od osób trzecich, podpisuje każdy ze spólników samodzielnie pod stemplem firmy. Spółka zawarta do dnia 31 grudnia 1933 r. z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

Dnia 20 kwietnia 1933 r.

A. 5838. „Fajgla Goldberg" sprzedaż śledzi i przetworów rybnych w Sosnowcu, Modrzejowska nr. 42. Firma istnieje od r. 1932. Właściciel Fajgla Goldberg, zam. w Sosnowcu, Pańska nr. 4. Na mocy aktu intercyzy, zeznanego przed not. Szczepkowskim w Sosnowcu dnia 11.12.1929 r. za Rep. 857 pomiędzy małż. Goldberg została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5839. „Manela Altman" — sprzedaż mięsa w Sosnowcu, ul. Będzińska nr. 3. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Manela Altman, zam. tamże. Na mocy aktu intercyzy, zeznanego przed zast. not. Raykowskiego w Sosnowcu, dnia 19.II.1930 r. za N. Rep. 298 — pomiędzy małż. Altman została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5840. „Rebeka Szarf" sklep spożywczy w Zawierciu, ul. Narutowicza nr. 19. Firma istnieje od r. 1932 Właściciel Rebeka Szarf. zam. tamże.

A. 5841. Spółka firmowa „Hurtownia Tytoniowa w Sosnowcu Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w Sosnowcu i Związku Legjonistów Polskich w Warszawie". Siedziba spółki mieści się w Sosnowcu, przy ul. 3-go Maja nr. 11. Działalność spółka rozpoczęła dnia 12 stycznia 1933 roku. Wspólnicy 1) Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności w Sosnowcu 2) Związek Polskich Legjonistów w Warszawie. — Wobec władz spółkę reprezentuje ksiądz kanonik Franciszek Raczyński. Zobowiązania, któreby miały obciążać spółkę podpisywać będą obaj zarządcy to jest ks. kanonik Franciszek Raczyński, imieniem Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w Sosnowcu i Józef Zbik, imieniem Związku Legjonistów Polskich w Warszawie. Pozostałe sprawy: jak załatwienie i podpisywanie korespondencji, zamawianie i odbiór towarów, inkasowanie należności, odbiór z poczty, telegrafu i zewsząd korespondencji zwykłej, poleconej, pieniężnej i zaliczeń uskuteczniać będzie ks. kanonik Franciszek Raczyński. — Spółka zawarta na czas nieograniczony.

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek

POSADY I PRACE

POTRZEBNA obsługaczka z dobrem praniem. Sosnowiec, Klimontowska 17, m. 10.

KTO zdrowie szanuje, ten **„Olla"** kupuje! „OLLA" PREZERWATYWY

Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

Nauka i wychowanie.

SZKOŁA handlowa męska, średnia zawodowa, przyjmuje zapisy do klasy I ze świadectwem 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klasy gimnazjum.

POTRZEBNA dziewczynka lub chłopiec do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia" w Czeladzi Rynek 8.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PLACE

budowlane od 1.000 do 2.000 m. kwadratowych do sprzedania

w Kielcach

Wiadomość: Administracja „Expresu Zagłębia", Kielce

MOTOCYKL marki F. N. do sprzedania. Piłsudskiego 100 Sosnowiec.

ROZOGEN

pod róże oraz nawozy ogrodowe sztuczne Chorzowska mieszanka poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, Sosnowiec, 3 Maja 7.

TARTAK

w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie.

RADJOAPARAT 4-lampowy „Neutrofox" do baterji sprzedam tanio. W. Niepoń, Czysta 7.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

FICKOWSKI JÓZEF zgubił książkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Będzin.

KSIĄŻECZKĘ K. Ch. w Olkuszu Nr. 9646, zgubił Józef Nocoń II.

FRANK RUDOLF, Katowice ul. Wojciechowskiego 59 zgubił w Sosnowcu 7 czerwca rb. między godz. 14 — 15 portfel z papierami wartościowemi. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do administracji „Expresu" lub do Policji.

WÓJCIK BOLESŁAW zgubił kartę mobilizacyjną, wydaną przez magistrat Sosnowca.

Różne

ZARZĄD Towarzystwa Rzemieślniczego w Sosnowcu zawiadamia, że w niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 4 popołudniu odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa z udziałem Władz Banku Rzemieślniczego. Celem zebrania jest omówienie sprawy uzyskania długoterminowej pożyczki rządowej dla rzemiosła tutejszego obwodu. Zarząd prosi członków o liczne przybycie.

ZA długi żony mojej Genowefy z Mertów, zamieszkałej w Czeladzi nie odpowiadam i płacić nie będę. Feliks Bański, Daleka 5.

JĄKANIE oraz inne zboczenia mowy radykalnie usuwa T. Karwin, Będzin. Grobla 4. Wiadomość: w sklepie Dziedzica, niezamożnym ustępstwa

UNIEWAŻNIA się zgubiony weksel na 51 zł., płatny 25 lipca 1933 r., wystawiony przez M. Peńczyna na zlecenie H. Chwata.

Piegi

usuwa pod gwarancją „Axela" — krem; słoik tylko 2.— zł. **J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa 7. I. 1.**

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

w „Expresie Zagłębia". Ogłaszajcie się

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.